

# Agnieszka Musiał, To Drzewo

Wrysowałam dzisiaj siebie  
W konar drzewa tan za oknem  
Całowałam każdą gałąź by zakwitła znów za oknem

Wyciągnęłam ręce w górę  
Uroniła łzy rozpacz  
Poprosiłam ciebie sercem  
Byś na drzewo wyrzeć raczył

Drzewo stało wciąż z bez ruchu  
Kora z czasem spopieliała  
Nie wystarczył mój wysiłek  
Bo ratować chciałam sama

Te korzenie które mocno wrosły w moją cienką skórę  
Chociaż życie z niech uciekło wciąż liczyłam na ratunek

Potem we śnie zrozumiałam  
Że to drzewo to ja sama  
I że miłość to decyzja  
Czy chcesz żebym dojrzewiała /3x

Wcześniej już wiedziałam dobrze  
Że bez ciebie uschnę cała  
Na to ty mi powiedziałeś  
Żebym więcej, żebym więcej  
Się nie bała

żebym więcej  
Się nie mała  
/20x

Bo miłość zwyciężyła śmierć  
Na drzewie krzyża pokonała ból i lęk